

STRESZCZENIE
rozprawy doktorskiej pt.
„Dług i odpowiedzialność w zobowiązaniu cywilnoprawnym”
mgr Kamil Wielgus

I

Przedmiotem streszczanej rozprawy jest rekonstrukcja zbioru twierdzeń związanych z rozróżnieniem długu i odpowiedzialności, a następnie ustalenie, czy jest ono uzasadnione *de lege lata* przy opisie stosunku zobowiązaniowego w polskim prawie cywilnym. Rozróżnienie to jest powszechnie wskazywane w niemalże każdym opracowaniu podręcznikowym, systemowym czy w komentarzach do art. 353 k.c. Przez „dług” rozumie się powinność dłużnika do spełnienia świadczenia, natomiast „odpowiedzialność” rozumie się jako możliwość zaspokojenia się przez wierzyciela z całego majątku tego dłużnika w razie niespełnienia świadczenia. Szczególny nacisk położono przy tym na znaczenie, sens i naturę „odpowiedzialności”, ponieważ pojęcie długu jest w literaturze na ogół znane oraz, przynajmniej w podstawach, podobnie rozumiane. Opisywane rozróżnienie bywa niejednolicie określane – czasem jako nauka (za niemieckim określeniem *die Lehre von Schuld und Haftung*) czasem jako teoria, czy po prostu jako rozróżnienie długu i odpowiedzialności.

II

Zagadnienie objęte rozprawą może być jednak zaprezentowana z dwóch różnych perspektyw – funkcjonalnej lub dogmatycznej. Po pierwsze, można je tłumaczyć jako tę część systemu prawa cywilnego określającą dopuszczalność, zakres, sposób, tryb i ewentualną (umowną) modyfikowalność *przymusowego dochodzenia roszczeń* składających się na stosunek zobowiązaniowy. Po drugie, można ją przedstawić przez analizę dogmatyczną struktury stosunku zobowiązaniowego według art. 353 § 1 k.c., ze szczególnym uwzględnieniem uprawnienia (uprawnień) do przymusowego dochodzenia długu. W tym drugim znaczeniu stosowane jest najczęściej pojęcie *odpowiedzialności*, które to składa się (jak się zdaje) na stosunek zobowiązaniowy.

Zaprezentowane perspektywy przejawiają się w dwóch nurtach rozwoju zagadnienia opisu sankcji przymusu w prawie cywilnym. Według pierwszego, zagadnienie sankcji przymusu państwowego jest analizowane bez nawiązywania do teorii długu i

odpowiedzialności. Przymusowe dochodzenie obejmuje roszczenie, które ma być wymagalne i zaskarżalne (egzekwowne). Ta możliwość przymusowego dochodzenia nie jest łączona bezpośrednio z odpowiedzialnością, lecz budowane są nowe pojęcia prawne mające zbliżone, acz często z pozoru autonomiczne i odmienne, znaczenie. Stosowane są takie terminy jak „kompetencja zaskarżalności” roszczenia lub „egzekwowności” roszczenia. Natomiast według drugiego ujęcia, problematyka przymusowego dochodzenia jest objaśniana za pomocą pojęcia odpowiedzialności, rozumianego jako prawną możliwość przymusowego dochodzenia długu, odróżnianą od samego długu, czyli obowiązku (powinności) świadczenia. Może występować dług bez odpowiedzialności, ograniczona odpowiedzialność za dług i odpowiedzialność bez długu (czyli za cudzy dług). Odpowiedzialność jest wiązana zazwyczaj z całym zobowiązaniem, a nie pojedynczym roszczeniem składającym się na to zobowiązanie. Można skrótowo ująć, że podejście pierwsze jest stosowane zazwyczaj, gdy następuje opis sytuacji od strony wierzyciela, a drugie podejście jest stosowane, gdy następuje opis sytuacji prawnej od strony dłużnika.

Przyczyn wskazanego stanu rzeczy można upatrywać w dwóch zjawiskach. Po pierwsze, w niejednoznaczności pojęcia „odpowiedzialności” oraz jego złożonego (kompleksowego) charakteru, podczas gdy pojęcia roszczenia i zaskarżalności mają już w doktrynie w miarę ustalone znaczenia i odnoszą się nie do zobowiązania *en bloc*, ale konkretnych wynikających z niego obowiązków (np. odróżnia się roszczenie niezupełne od zobowiązań niezupełnych). Po drugie, przyczyną może też być dezintegracja w analizie dziedzin prawa cywilnego materialnego oraz formalnego. Często zagadnienia dotyczące styku tych dwóch gałęzi są badane z osobna – przez procesualistów albo cywilistów, bez uwzględnienia ich wzajemnych powiązań. Za jedno z takich zagadnień należy uznać problematykę przymusowego dochodzenia, która to na ogół od XIX w. była analizowana przez cywilistów z perspektywy teorii długu i odpowiedzialności, a procesualistów z perspektywy publicznoprawnej zaskarżalności (od skargi, niem. *Klage*) i egzekwowności. Z czasem jednak podejścia te zaczęły się przenikać, czego efektem są dzisiejsze rozbieżności.

Te dwa zarysowane ujęcia, które *prima facie* są różne, odnoszą się jednak do tego samego problemu badawczego, choć opisywanego z różnych perspektyw. W systemach europejskich na ogół i powszechnie: 1) obowiązek świadczenia oraz 2) zakres jego przymusowego dochodzenia różnią się względem siebie zakresem i treścią, i to nawet w przypadku zobowiązań w pełni zaskarżalnych. Jest to wyraźne na przykładzie egzekucji

świadczeń niepieniężnych, a przede wszystkim osobistych czy niezastępowalnych (np. art. 1041 i n. k.p.c., zwłaszcza art. 1050-1051¹ k.p.c., § 888 ust. 2 ZPO, § 354 EO, w prawie francuskim sporna jest funkcja instytucji *astreinte*), ograniczeń odpowiedzialności za dług *pro et cum viribus patrimonii* (np. w zakresie długów spadkowych, art. 1030 i n. k.c., § 1975 i n. BGB), odpowiedzialności wspólników za zobowiązania spółek handlowych (art. 22, 31 k.s.h., § 171 HGB), odpowiedzialności małżonka za zobowiązania zaciągnięte przez drugiego małżonka (art. 41 k.r.o.) itp. Rozbieżności między długiem i odpowiedzialnością są czasem na tyle doniosłe, że nie da się ich zignorować poprzez proste nawiązanie do współcześnie obowiązującej zasady w systemach europejskich (poza prawem angielskim) przymusowego dochodzenia długów *in natura*.

Rodzi to funkcjonalne pytanie – w jakich granicach system prawny zapewnia wierzycielowi możliwość egzekucji obowiązków dłużnika, skoro nie zawsze pokrywa się to z treścią długu. Z uwagi na różnice zachodzące między obowiązkiem świadczenia i jego przymusowym dochodzeniem rodzi się zarazem pytanie o *granice autonomii woli w prawie cywilnym*. Czy możliwe jest umowne określenie granic przymusowego dochodzenia roszczeń, pozostawiając zakres samego długu niezmienionym? Prawo prywatne jest „naturalną przestrzenią wolności człowieka”, a więc jeżeli kwestia ta należy do prawa prywatnego (co także wymaga przeanalizowania), to wówczas nasuwa się odpowiedź pozytywna. *Prima facie* niejasny jest jednak cel (*ratio*) takiego zabiegu (np. zawarcia *pacti de non petendo*). Część starszej i zagranicznej literatury wskazywała na wyłączenie kondykcji w razie spełnienia świadczenia na poczet niezaskarżalnego długu. Motyw ten traci na znaczeniu wobec brzmienia art. 411 pkt 1 k.c. Wskazywano także na względy sumienia i obowiązki moralności wynikające z długu, nawet jeśli nie może być on przymusowo dochodzony. Również i ten motyw wobec brzmienia art. 411 pkt 2 k.c. ma marginalne znaczenie. Aby osiągnąć wspomniane cele, nie powstaje wyraźna potrzeba wyróżniania kategorii obowiązku świadczenia pozbawionego sankcji (względnie prawa do) przymusu. Wskazać jednak wypada, że modyfikacja zakresu przymusowego dochodzenia polepsza sytuację negocjacyjną stron w obrocie gospodarczym, a zarazem więc autonomię woli w prawie cywilnym. Ma to szczególnie praktyczne znaczenie w międzynarodowym obrocie handlowym. Tytułem przykładu, strony mogą w ramach wzajemnych ustępstw zastrzec w ugodzie rozłożenie świadczenia na raty, w ramach którego zawarte będzie określone *pactum de non petendo*. Możliwe jest zastrzeżenie przez strony w toku negocjacji, że wskutek przymusowego dochodzenia praw i obowiązków wynikających z negocjowanej umowy

określone przedmioty (np. wybrana fabryka czy jej części, określona nieruchomość) nie będą objęte potencjalną egzekucją. Zobowiązanie, które nie może być przymusowo dochodzone, jest kategorią pośrednią, lokowaną pomiędzy kategorią: zobowiązania nieistniejącego oraz zobowiązania zupełnego (w pełni zaskarżalnego). Może być ono umownie zmodyfikowane (np. można mu następnie nadać zaskarżalność), a w pewnych przypadkach zabezpieczone, uznane itp. Akceptacja tej „pośredniej” konstrukcji prawnej zwiększa plastyczność podmiotów prawa cywilnego.

III

W związku z powyższym powstaje cała gama pytań co do rozumienia odpowiedzialności i jej relacji do długu. Stanowiły one przedmiot analizy literatury zagranicznej, ale także polskiej. Przede wszystkim:

- jak definiować „odpowiedzialność” – czy jako sankcja przymusu czy też emanacja innych postaci sankcji cywilnoprawnych (np. odpowiedzialności odszkodowawczej według art. 471 i n. k.c.)?
- czy odpowiedzialność może być rozpatrywana w kategorii modalności prawnych (tj. uprawnienie i obowiązek)?
- czy stanowi ona może opis funkcji zobowiązania (np. roszczenia), *sui generis* element stosunku zobowiązaniowego (np. korelat zaskarżalności), a może nawet samodzielny stosunek prawny odpowiedzialności?
- czy odpowiedzialność jest uregulowana przez prawo procesowe czy materialnoprawne?
- jak opisać relacje długu i odpowiedzialności (np. akcesoryjność)?
- jaka jest treść odpowiedzialności, czy stanowi proste prawo do zastosowania przymusu, czy może da się ją ująć w inne ramy dogmatyczne (np. prawo do surogatu świadczenia dochodzonego wbrew woli dłużnika, który umarza zobowiązanie)?
- czy dług może być dochodzony także w trybie pozasądowym?
- jaki jest charakter prawny odpowiedzialności (obligacyjny czy *sui generis*)?
- w jaki sposób opisać z perspektywy odpowiedzialności możliwość przymusowego dochodzenia zobowiązań niepieniężnych?

- czy odpowiedzialność, skoro obciąża cały majątek dłużnika, stanowi postać prawa bezwzględnego do tego majątku?
- czy rozróżnienie na „dług” i odpowiedzialność jest charakterystyczne tylko dla prawa zobowiązań, czy też dla całego prawa cywilnego?
- czy można umownie modyfikować odpowiedzialność, a jeżeli tak, to jakie są granice tej umownej modyfikacji (np. *pactum de non petendo*)?

IV

Rozprawa składa się z dziesięciu rozdziałów. W **Rozdziale I** zostało opisane dotychczasowe rozumienie pojęcia odpowiedzialności w naukach pozaprawnych oraz w doktrynie i orzecznictwie na tle prawa polskiego. Jego celem jest wskazanie na wiele różnych możliwych postaci odpowiedzialności, aby następnie określić w jakim znaczeniu tymi pojęciami posługiwano się w kontekście teorii długu i odpowiedzialności. W **Rozdziale II** przeprowadzono analizę historyczno-porównawczą w zakresie teorii długu i odpowiedzialności, jak i innych instytucji prawnych stanowiących ekwiwalent powołanej teorii. W **Rozdziale III** dokonano założeń pojęciowych oraz zdefiniowania terminów: długu i odpowiedzialności. Ma on na celu uniknięcie ewentualnych rozbieżności w komunikacji. Przyjęte tam założenia znaczeniowe są stosowane w dalszej części pracy. **Rozdział IV** obejmuje analizę pod kątem tego, czy teoria długu i odpowiedzialności znajduje zastosowanie *de lege lata* w prawie polskim, a jeżeli tak, to w jakiej postaci (np. czy obejmuje tylko prawo zobowiązań, czy może też całe prawo cywilne). **Rozdział V** skupia się na problematyce konstrukcji zobowiązania zupełnego z perspektywy teorii długu i odpowiedzialności. Stawiana jest tam teza, że w ramach konstrukcji zobowiązania zupełnego należy odróżnić stosunek zobowiązaniowy oraz stosunek odpowiedzialności, na które to składają się odrębne uprawnienia i prawa podmiotowe (tj. wierzytelność oraz prawo do zaspokojenia). W **Rozdziale VI** dokonano analizy treści stosunku odpowiedzialności jako: 1) prawa do surogatu świadczenia oraz 2) prawa do wymuszeniu na dłużniku spełnienia świadczenia. Zbadana w nim została także ochrona tego stosunku poprzez instytucje skargi pauliańskiej (art. 527 i n. k.c.), *ius ad rem* (art. 59 k.c.) oraz przez prawo upadłościowe i prawo restrukturyzacyjne. **Rozdział VII** dotyczy pytania na temat dopuszczalności oraz granic umownej modyfikacji stosunku odpowiedzialności. Szerszej analizie poddano charakterystykę czynności modyfikujących stosunek odpowiedzialności. Zbadano w nim także problematykę dopuszczalności i skutków umów procesowych w postępowaniu

egzekucyjnym (tzw. egzekucyjnych). **Rozdział VIII** obejmuje zagadnienia materialnoprawne oraz procesowe z zakresu stosunku odpowiedzialności ograniczonej (majątkowej), ze szczególnym uwzględnieniem ograniczeń *pro et cum viribus patrimonii*. Z kolei **Rozdział IX** dotyczy pytania, czy stosunek odpowiedzialności osobistej ma charakter względnie (*inter partes*) albo bezwzględnie (*erga omnes*) skuteczny. Problem sprowadza się do tego, że stosunek ten obciąża majątek dłużnika, co może nasuwać pewne skojarzenia konstrukcyjne z bezwzględnymi prawami majątkowymi, w tym tymi rzeczowymi. Analizie poddano tzw. koncepcję zastawu generalnego na całym majątku dłużnika. W tym celu należało nawiązać do dwóch zagadnień szczegółowych – problematyki charakteru kolejności zaspokajania wierzycieli oraz następstwa do szczególnych mas majątkowych (np. przedsiębiorstwa, spadku). **Rozdział X**, zamykający rozważania zawarte w pracy, ma odniesienie do konstrukcji prawnej zobowiązań niezupełnych analizowanych z perspektywy koncepcji długu bez odpowiedzialności.